

Lisek Szwendaczek i Sroka Szachrajka

Lisek Szwendaczek
Zahaczył o krzaczek.
Nóżka zaboląła,
Krew poleciała.
Dostrzegła go sroka,
W mgnieniu oka.
Powiedziała liskowi,
Jak pomogła wilkowi.
Podstępnie nie przeczuwając,
Nie słuchał, co mówi zajac.
Szybko mu rany opatrzyła,
Liczne dary sobie wymarzyła.
Szachrajka niezła z tej sroki,
Wycisnie z każdego ostatnie soki.

Jerzy Antoni z Pomorza